



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

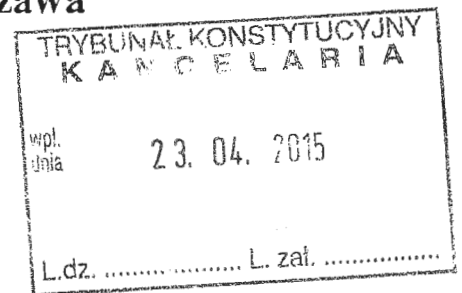
Irena Lipowicz

Warszawa, 22. IV. 2015

II.511.337.2015.MK

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa



Wniosek

Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 t. j.)

wnoszę o

stwierdzenie niezgodności:

art. 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) - w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tego Kodeksu i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego - z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

I.

Zgodnie z art. 56 § 1 Kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) „sąd może ograniczyć liczbę oskarżycieli posiłkowych występujących w sprawie, jeżeli jest to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Sąd orzeka, że oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, gdy bierze w nim już udział określona przez sąd liczba oskarżycieli”. W myśl art. 56 § 2 k.p.k. „sąd orzeka także, iż oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli stwierdzi, że nie jest on osobą uprawnioną lub jego akt oskarżenia albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie”. Zgodnie natomiast z art. 56 § 3 k.p.k. „na postanowienie sądu wydane na podstawie § 1, a także na postanowienie sądu wydane na podstawie § 2, jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 lub art. 55 § 3 - zażalenie nie przysługuje”.

Oskarżycielem posiłkowym może być tylko i wyłącznie pokrzywdzony tj. osoba fizyczna lub prawna, a także instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, która w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego działa, jako strona obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego (art. 53 w zw. z art. 49 k.p.k.). Jest to jak najbardziej pełnoprawna strona procesowa, niezależna nawet, gdy działa obok oskarżyciela publicznego (Grzegorzyc T., Strony postępowania karnego [w:] Grzegorzyc, J. Tyłman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 287).

Co istotne, oskarżyciel posiłkowy zyskuje wszelkie prawa strony tj. np. prawo do udziału w rozprawach i posiedzeniach sądu, zadawania pytań, składania wniosków dowodowych, działania za pomocą ustanowionego pełnomocnika.

Uprawnienie oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze strony nie jest ograniczone do etapu przed sądem pierwszej instancji. Może on realizować swoje interesy procesowe również w postępowaniu apelacyjnym, ze wszystkimi wiążącymi się z jego statusem konsekwencjami procesowymi. Pozbawienie go tego prawa, polegające na wyeliminowaniu oskarżyciela posiłkowego z udziału w całym postępowaniu drugoinstancyjnym jest rażącym naruszeniem nie tylko wskazanych przepisów, lecz także zasady prowadzenia procesu z udziałem czynnych i biernych stron postępowania, w celu umożliwienia im - w granicach przyznanych uprawnień - pełnienia funkcji wynikającej z roli procesowej (postanowienie SN z dnia 17 maja 2001 r., sygn. akt III KKN 576/98, Prok. i Pr. 2002, nr 1, poz. 7). Jak podkreśla się w doktrynie „obecna ustawa procesowa nie przewiduje dla oskarżyciela posiłkowego jakichkolwiek ograniczeń co do zakresu zaskarżenia. Może on zatem zaskarżać np. zapadły wyrok zarówno co do winy, kary, jak i innego rozstrzygnięcia tam zawartego” (Steinborn S., Komentarz aktualizowany do art. 53 Kodeksu postępowania karnego, LEX 2013).

W razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, w tym prawo do udziału w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, mogą wykonywać osoby najbliższe. W wypadku, gdy organ prowadzący postępowanie dysponuje informacjami o osobach najbliższych dla pokrzywdzonego, powinien pouczyć o przysługujących uprawnieniach co najmniej jedną z nich (art. 52 § 1 i 2 k.p.k.).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że Konstytucja gwarantuje prawo do sądu w szerszym zakresie, niż umowy międzynarodowe (por. art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Chroni bowiem nie tylko osobę, przeciwko której toczy się proces, ale również pokrzywdzonego przestępstwem (wyrok TK z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10, publ. OTK-A z 2012 r. Nr 8, poz. 96).

Istotne poglądy w zakresie omawianej problematyki zawarł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 maja 2004 r. (sygn. akt SK 38/03, publ. sygn. OTK-A nr 5 z 2004, poz. 45), w którym podniósł, że „rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności karnej za wykroczenie w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego, jest jednocześnie rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego, a więc mieści się w zakresie pojęcia sprawy. Realizacja uprawnień wynikających z prawa do sądu niejednokrotnie następować może dwutorowo: w drodze postępowania karnego albo postępowania o charakterze cywilnym. Wybór jednej z tych dróg uzależniony będzie od charakteru <sprawy>, ale także i od woli zainteresowanej jednostki inicjującej postępowanie. Odmienny charakter obu trybów postępowania jest jednak uzasadniony odmiennością chronionych za ich pośrednictwem interesów. Ich zakresy mogą się w konkretnej sytuacji krzyżować, ale ze swej istoty nie będą tożsame (...) Postępowanie cywilne zawiera pewne elementy represyjne, jednak nie przyjmują one charakteru dominującego, gdyż podstawową rolę odgrywa funkcja kompensacyjna. Tymczasem w postępowaniu karnym nastawionym na ochronę interesu publicznego, a pośrednio także interesu pokrzywdzonego akcentuje się element kary, kompensacja zaś znajduje się na drugim miejscu. Pokrzywdzony w procesie karnym, poza chęcią uzyskania materialnej rekompensaty poniesionej szkody majątkowej lub niemajątkowej, poszukuje też zadośćuczynienia w znaczeniu niematerialnym (niematerialnej kompensacji), którego nie może zastąpić ochrona realizowana za pośrednictwem środków postępowania cywilnego. Istnienie tego typu interesów pokrzywdzonego ma charakter prawnie relewantny, co potwierdza system prawny, zapewniając pokrzywdzonemu określony status procesowy w postępowaniu karnym oraz wykroczeniowym. Brak możliwości realizacji wskazanych interesów pokrzywdzonego w konkretnym postępowaniu powinien w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia gwarancji wyrażanych w art. 45 Konstytucji. Nie można też pomijać faktu, że wynik postępowania karnego, w którym pokrzywdzony nie

może wziąć udziału, będzie rzutował na przebieg i rozstrzygnięcie w postępowaniu cywilnym (...).”

W wyroku z dnia 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10, publ. OTK-A z 2012 r. Nr 8, poz. 96) Trybunał Konstytucyjny podniósł, że sprawa karna jest sprawą oskarżonego, jednakże toczące się postępowanie sądowe w sprawie karnej może również dotyczyć różnego rodzaju interesów pokrzywdzonego i dlatego też z chwilą wniesienia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela staje się również – w pewnym sensie – sprawą pokrzywdzonego. Z tego względu pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), w tym do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości.

W tym miejscu wskazać również należy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000 r. (sygn. akt I KZP 14/00, publ. OSNKW z 2000 r. Nr 7-8, poz.59), w której Sąd Najwyższy podkreślił, że prawo z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP „zostało przez ustawodawcę konstytucyjnego zagwarantowane wszystkim potencjalnym stronom postępowania sądowego. Należy zauważyć, że użyta w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP formuła zasadniczo odróżnia się od formuły przyjętej w odniesieniu do spraw karnych - w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Ten przepis gwarantuje bowiem prawo do rzetelnego procesu sądowego jedynie temu, przeciwko komu wytoczona została sprawa karna. Różnica formuł użytych w obydwu przepisach wspiera tezę, że prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki przez sąd w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP zagwarantowane zostało także pokrzywdzonemu, który ma prawo domagać się od Państwa, aby udzieliło mu ochrony prawnej, gdy na jego szkodę popełnione zostało przestępstwo.”

Reasumując tę część wyводу wskazać należy, że pokrzywdzony wstępując do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego objęty jest konstytucyjnymi gwarancjami prawa do sądu, a orzekanie przez sąd na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. mieści się w zakresie pojęcia „sprawy”, albowiem jest rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego i w tym stanie rzeczy wzorzec z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest wzorcem adekwatnym w sprawie.

II.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu, jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka i praworządności oraz jeden z fundamentów państwa prawnego, obejmuje w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie. Wypowiadając się w kwestii znaczenia prawa do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny przypominał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU 3/A/2005, poz. 29; z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; z dnia 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; z dnia 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61).

Istotnym elementem sprawiedliwości proceduralnej jest obowiązek uzasadniania swoich rozstrzygnięć przez organy władzy publicznej oraz prawo do zaskarżania przez strony i uczestników postępowania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2008 r., sygn. akt P 57/07, publ. LEX).

Konstytucyjny standard instancyjności i zaskarżalności orzeczeń określony jest w art. 176 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji. Pierwszy z wymienionych przepisów gwarantuje, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, drugi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od zasady zaskarżalności oraz tryb zaskarżania określa ustawa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09, publ. LEX).

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego, w myśl orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zakłada w szczególności: 1) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji; 2) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji - co do zasady - sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego; 3) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne. Dwuinstancyjność postępowania sądowego ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09, por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05; z dnia 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 oraz z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, publ. LEX).

Rozróżniając instancyjność od zaskarżalności, a także dokonując oceny, czy w danym wypadku procedura powinna być ukształtowana w sposób umożliwiający "aż" kontrolę

instancyjną (rozpatrzenie - weryfikację przez sąd wyższej instancji), czy "tylko" jako procedura umożliwiająca weryfikację decyzji (orzeczenia) przez inny podmiot, niż ten, który decydował po raz pierwszy, Trybunał wskazał, że zakres przedmiotowy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego wyznacza konstytucyjne pojęcie sprawy. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności ma zastosowanie w takim tylko wypadku, gdy sąd pierwszej instancji rozpatruje sprawę w rozumieniu Konstytucji. Co istotne, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, obowiązywanie zasady dwuinstancyjnego postępowania nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wpadkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu. Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii incydentalnej, wypadkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wypadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06, z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09, z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09, publ. LEX). Uznanie danej kwestii za „sprawę”, nawet jeżeli ma w ramach danego postępowania charakter wypadkowy, skutkuje zatem koniecznością zagwarantowania zaskarżalności takiego rozstrzygnięcia (wyrok TK z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt K 30/11, publ. Dz.U. z 2013 r., poz. 1262).

III.

Odnosząc w/w poglądy Trybunału Konstytucyjnego do problematyki podnoszonej w niniejszym wniosku, wskazać należy, że egzemplifikacją uprawnień pokrzywdzonego mających swe źródło w konstytucyjnym prawie do sądu jest niewątpliwe prawo do działania w

charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego. Jak zostało to podkreślone powyżej, pokrzywdzony nabywając status oskarżyciela posiłkowego, staje się stroną postępowania, co wiąże się z pozyskaniem szeregu istotnych uprawnień.

Prawo do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego nie może być jednak prawem fasadowym, iluzorycznym, a takowym się staje, jeżeli pokrzywdzony, działający w charakterze oskarżyciela posiłkowego pozbawiony jest możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie wyłączenia go z udziału w postępowaniu, co czyni proces karny nierzetelnym i niesprawiedliwym.

Co istotne, pokrzywdzony uzyskuje status oskarżyciela posiłkowego już przez samo złożenie oświadczenia o przystąpieniu do sprawy w takim charakterze (por. art. 54 § 1 k.p.k.; por. Grzegorzczak T., Strony postępowania karnego [w:] Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 283). Potwierdzeniem powyższego poglądu jest literalne brzmienie art. 56 § 2 k.p.k., zgodnie z którym oskarżyciel posiłkowy (a nie pokrzywdzony) nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli sąd tak orzeknie, uznając, że nie jest on osobą uprawnioną (por. Dudka K., Ograniczenie liczby oskarżycieli posiłkowych w polskim procesie karnym, Prokuratura i Prawo z 2004 r. Nr 7-8, s. 96 - w zakresie uwag do art. 56 § 1 k.p.k.). Niezaskarżalne postanowienie sądu wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. ingeruje zatem bezpośrednio w interesy pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego, poprzez nieodwracalne w skutkach pozbawienie go statusu strony w postępowaniu karnym. O ile bowiem w przypadku oskarżyciela posiłkowego ubocznego, który został pozbawiony możliwości udziału w postępowaniu na skutek ograniczenia przez sąd liczby oskarżycieli posiłkowych (art. 56 § 1 k.p.k.), ustawodawca choć częściowo zabezpieczył interesy takiego pokrzywdzonego poprzez możliwość przedstawienia sądowi na piśmie jego stanowiska w sprawie (por. art. 56 § 4 k.p.k.; por. szerzej Dudka K., Ograniczenie liczby oskarżycieli posiłkowych w polskim procesie karnym, Prokuratura i

Prawo z 2004 r. Nr 7-8, s. 97 i nast.), to w przypadku oskarżyciela posiłkowego, który został pozbawiony statusu strony w postępowaniu, ustawodawca nie zagwarantował żadnych mechanizmów zabezpieczających jego interesy, a w szczególności możliwości zweryfikowania orzeczenia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., które może być dotknięte błędem.

Podkreślić bowiem wypada, że przedmiotowe orzeczenia nie są wydawane w okolicznościach tak jednoznacznych i wykluczających ryzyko pomyłki, by uznać w świetle standardów konstytucyjnych, że dewolutywna droga odwoławcza jest w tym zakresie zbędna.

O powyższym świadczy chociażby już to, że sama definicja „pokrzywdzonego” przysparza wątpliwości natury interpretacyjnej. Jak podkreśla się bowiem w doktrynie „aby podmiot wskazany w art. 49 § 1 i 2 k.p.k. stał się pokrzywdzonym, niezbędne jest ustalenie, czy jego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Prawo karne procesowe nie definiuje jednak tego, czym jest dobro prawne. (...) Problem tkwi w tym, że nawet terminologia używana w nauce prawa karnego materialnego, przy okazji analizy pojęcia dobra prawnego, jest niejednolita. Sporne też niejednokrotnie może być ustalenie, co jest głównym, a co ubocznym przedmiotem ochrony oraz czy istnieje bezpośredni przedmiot ochrony” (Dariusz Stachurski, Definicja pokrzywdzonego w polskim prawie karnym procesowym a pojęcie dobra prawnego, Państwo i Prawo z 2013 r. Nr 7, s. 41 i 43).

Rozstrzygnięcie o statusie danej osoby jako pokrzywdzonej ma kluczowe znaczenie dla problematyki podniesionej w niniejszym wniosku. Jak było to już podkreślone powyżej, na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. sąd orzeka, że oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli stwierdzi, że nie jest on osobą uprawnioną, co de facto oznacza, że nie jest pokrzywdzonym w sprawie oraz sąd orzeka również, że oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli jego akt oskarżenia albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie.

W świetle powyższego wskazać wypada, że „uznanie uprawnień procesowych pokrzywdzonego opiera się na pewnym rodzaju domniemaniu, którego obalenie może prowadzić do zakwestionowania legitymacji danej osoby do występowania w procesie w tym charakterze (zob. np. art. 56 § 2 k.p.k.). Trafnie podkreśla się jednak w doktrynie, że o uznaniu określonego podmiotu za <rzeczywiście> pokrzywdzonego z reguły decyduje dopiero prawomocne rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu (rozstrzygnięcie co do meritum (...))” (Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego, komentarz, tom I, Warszawa 2007, s. 308 i cyt. tam literatura).

Jeśli zatem, jak podkreśla się w doktrynie, „nie do końca jasna definicja pokrzywdzonego w polskim prawie karnym procesowym powoduje rozmaite rozbieżności w praktyce orzeczniczej” (por. i szerzej Dariusz Stachurski, Definicja pokrzywdzonego w polskim prawie karnym procesowym a pojęcie dobra prawnego, Państwo i Prawo z 2013 r. Nr 7. s. 51), to nie można wykluczyć, że orzeczenia podejmowane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. dotknięte mogą być błędem i powinny zatem podlegać weryfikacji. Nie można również wykluczyć sytuacji, że sąd błędnie uzna, że oświadczenie pokrzywdzonego o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie.

Trudno wobec tego zaakceptować z punktu widzenia art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji niemożność spowodowania kontroli instancyjnej postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 52 § 2 k.p.k. Wprawdzie wskazany art. 78 Konstytucji dopuszcza możliwość ograniczenia możliwości zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, to wydaje się jednak, że gdy w grę wchodzi możliwość realizacji uprawnienia konstytucyjnego, nie powinno mieć miejsca wyłączenie kontroli decyzji organów w tym zakresie.

Jak wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, zasada instancyjności konstytuująca prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji nie jest zasadą absolutną a wyjątki od niej oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Konstytucja

wprawdzie nie precyzuje charakteru tych wyjątków, albowiem nie wskazuje ani zakresu podmiotowego, ani przedmiotowego, w jakim odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne, jednakże powyższe zdaniem Trybunału nie oznacza, że ustawodawca ma pełną i niczym nieskrępowaną swobodę ustalania katalogu takich wyjątków. Co ważne, wyjątki te nie mogą prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych oraz nie mogą powodować „przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od prowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiłyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego" (wyrok TK z dnia 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07, por. wyrok TK z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, publ. LEX).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 listopada 2013 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1436), uwzględniając swoją dotychczasową linię orzeczniczą wyraził pogląd co do sposobu ustalania przez ustawodawcę katalogu wyjątków od zasady wynikającej z art. 78 Konstytucji, podkreślając, że „w pierwszym rzędzie ustawodawca musi liczyć się z tym, że wyjątki od zasady zaskarżalności nie mogą doprowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych. Nie mogą jednocześnie powodować przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się *de facto* wyjątkiem od wprowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji w każdym razie powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, uzasadniającymi pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego. W związku z tym, że wprowadzenie wyjątków od zasady zaskarżalności stanowi ograniczenie konstytucyjnego prawa podmiotowego jednostki, Trybunał w obecnym składzie podziela stanowisko, zgodnie z którym ocena dopuszczalności takowych wyjątków musi być przeprowadzana każdorazowo z uwzględnieniem

zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. wyroki TK z: 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79, cz. III, pkt 5.3; 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11, cz. III, pkt 3). A zatem musi być spełniona przesłanka niezbędności, przydatności i zbilansowania (...)

Podkreślić w tym miejscu należy, że w ramach procedury karnej zaskarżeniu podlegają rozstrzygnięcia sądu dotyczące bezpośrednio sfery uprawnień procesowych uczestników postępowania. Zażalenie przysługuje m.in. na postanowienie sądu o odtworzeniu akt sprawy (art. 165 § 2 w związku z art. 165 § 1 k.p.k.), na postanowienie sądu odwoławczego o pozostawieniu bez rozpoznania środka odwoławczego wniesionego po terminie lub przez osobę nieuprawnioną (art. 430 § 2 w związku z art. 430 § 1 i art. 429 § 1 k.p.k.), a także na orzeczenia sądu o kosztach procesu (art. 626 § 3 k.p.k.). Powołując się na powyższe, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 października 2013 r. (sygn. K 30/11) skonstatował, że w tym świetle jeszcze trudniej tłumaczy się przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie, nieprzewidujące zaskarżalności postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu. Biorąc pod uwagę również i tą okoliczność, Trybunał w powołanym wyroku stwierdził, że art. 81 § 1 k.p.k. - w zakresie, w jakim nie przewiduje sądowej kontroli zarządzenia prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który złożył wniosek w trybie art. 78 § 1 k.p.k., jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i z art. 78 Konstytucji oraz, że art. 78 § 2 k.p.k. - w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu - jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Analogiczną argumentację należy powołać również i w niniejszym wniosku. Jak było to już wskazane powyżej, postanowienie sądu wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. bezpośrednio i w sposób nieodwracalny ingeruje w konstytucyjnie chronione prawa pokrzywdzonego działającego w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego i w tym stanie

rzeczy nie sposób odnaleźć okoliczności, które usprawiedliwiałyby pozbawienie go prawa do zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. Powołując się zatem na cytowane wyżej stanowiska Trybunału Konstytucyjnego i poglądy doktryny, uznać należy, że art. 56 § 3 k.p.k. - w zaskarżonym w niniejszym wniosku zakresie - jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

IV.

Rozważyć następnie należy, czy ograniczenia praw konstytucyjnych dokonane w art. 56 § 3 k.p.k. spełniają test konieczności i proporcjonalności wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Wprowadzona regulacja musi być w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, musi być niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, a jej efekty winny pozostawać w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (por. wyrok TK z dnia 17 czerwca 2008r., sygn. K 8/04, OTK-A z 2008 r. Nr 5, poz. 81).

Co istotne, ratio legis artykułu 56 § 3 k.p.k. jest, by spory o prawo do udziału w postępowaniu nie blokowały postępowania, bo w takim razie szkodę ponosiłyby inne prawa konstytucyjne jak prawo do osądzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Mógłby to nawet być sposób na blokowanie postępowania przez osoby nielojalne (postanowienie Sądu

Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 września 2009 r., sygn. II AKz 352/09, publ. LEX nr 584302).

Jak podkreśla się jednakże w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego „dążenie do załatwienia sprawy w możliwie najkrótszym czasie nigdy nie powinno być bezwzględnym priorytetem”, ponieważ „szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych” (wyrok TK z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 63/05, OTK- A z 2004 r. Nr 1, poz. 2).

W świetle uwag poczynionych w niniejszym wniosku wskazać należy, że ograniczenia praw konstytucyjnych dokonane w art. 56 § 3 k.p.k. nie spełniają zarówno testu konieczności, jak i proporcjonalności i w tym stanie rzeczy art. 56 § 3 k.p.k. – w zaskarżonym zakresie - jest dodatkowo niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

V.

Kończąc rozważania w niniejszym wniosku poczynić należy ponadto dwie uwagi natury ogólnej.

Po pierwsze wskazać należy, że zarzut niezgodności art. 56 § 3 k.p.k. - w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tego Kodeksu i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 tego Kodeksu - z powołanymi w niniejszym wniosku wzorcami konstytucyjnymi, był przedmiotem skargi konstytucyjnej w sprawie ozn. sygn. SK 65/13. Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 10 marca 2015 r. umorzył jednak, z przyczyn formalnych, postępowanie w sprawie.

Podkreślić po drugie wypada, że z dniem 1 lipca 2015 r. przepis art. 56 § 3 k.p.k., na mocy art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania

karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) otrzyma następujące brzmienie:

„Na postanowienie sądu wydane na podstawie § 1, a także na postanowienie sądu wydane na podstawie § 2, jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 § 1 lub art. 55 § 3, zażalenie nie przysługuje”.

Nowelizacja art. 56 § 3 k.p.k. nie czyni zadość zarzutom podniesionym w niniejszym wniosku, albowiem nie doprowadza do zmiany dotąd przyjętej niezaskarżalności postanowienia sądu wydanego na podstawie § 2 art. 56 k.p.k., jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego.

W związku z powyższym złożenie wniosku stało się konieczne i w tym stanie rzeczy, wnoszę jak na wstępie.

